

**Rzeczpospolita. – 25.08.2011.**

**Piotr Kościński**

## **20. urodziny Ukrainy**



źródło: Rzeczpospolita

Zachód i centrum mówią po ukraińsku, wschód po rosyjsku. Podobnie wyglądała mapa wyborcza: rosyjskojęzyczny wschód i część centrum głosowała na obecnego, prorosyjskiego prezydenta Wiktora Janukowycza, podczas gdy ukraińskojęzyczny zachód na prozachodnią Julię Tymoszenko.

Zamiast świętowania starcia między opozycją i milicją w centrum Kijowa 20. rocznicę uzyskania niepodległości obchodzili oddzielnie prezydent z rządem i oddzielnie opozycja. Kilka tysięcy zwolenników siedzącej w areszcie byłej premier Julii Tymoszenko po wiecu, który odbył się pod pomnikiem Tarasa Szewczenko, ruszyło głównymi ulicami Kijowa w kierunku siedziby Wiktora Janukowycza. Zebrani przerwali pierwszy szereg milicjantów, zatrzymały ich jednak oddziały formacji Berkut. Rannych zostało sześciu funkcjonariuszy. Opozycja potępiła użycie przez milicję gazu łzawiącego, jednak Ołeksandr Turczynow, wiceprzewodniczący Batkiwyszczyny, partii Julii Tymoszenko, zaapelował, by odstąpić od konfrontacji.

Pani Tymoszenko przesłała z aresztu „20 tez na 20 lat”. Jej zdaniem władze zrezygnowały z defilady wojskowej „nie z przyczyn ekonomicznych, a dlatego, że boją się niepodległości”.

Tuż przed obchodami w Charkowie w siedzibie nacjonalistycznej organizacji Patriota Ukrainy znaleziono materiały wybuchowe. Kilku nacjonalistów aresztowano, aby potem ich zwolnić. W przeddzień Dnia Niepodległości ktoś również ostrzelał biuro Patrioty, raniąc dwie osoby.

W różnych częściach Ukrainy świętowano różnie. We Lwowie odbył się marsz niepodległości, a podczas uroczystego zebrania Rady Miejskiej wręczono weteranom UPA odznaki honorowe św. Jura. Natomiast w Sewastopolu grupa rosyjskich aktywistów rozciągnęła wielką rosyjską flagę, dowodząc, że dla nich to „dzień żałoby”. Według ekspertów dowodzi to, jak Ukraina jest podzielona. Na co dzień języka ukraińskiego używa obecnie 53 proc. społeczeństwa, a ponad 44 proc. rosyjskiego. Ci ostatni mieszkają głównie na wschodzie kraju.

– Na lwowski marsz przyszło mnóstwo zwykłych ludzi, to bardzo ważne. Niestety, w Kijowie zabroniono organizacji marszu. Tam władze i ludzie stanęli po dwóch stronach milicyjnych kordonów. To bardzo niepokojące – powiedział „Rz” lider opozycyjnej Naszej Ukrainy ze Lwowa Ołes Starowojt.

Media pełne są komentarzy i analiz dotyczących rocznicy, przeważnie pesymistycznych. Tuż przed świętem Państwowa Służba Statystyki opublikowała bulwersujące dane. W ciągu całego 20-lecia liczba mieszkańców kraju zmniejszyła się o 6,3 miliona i wynosi 45,7 miliona. Wymiera obwód doniecki i dniepropietrowski – alarmują gazety. Podstawowym powodem tak drastycznego spadku liczby ludności była masowa emigracja zarobkowa oraz zmniejszenie liczby urodzin.

Switłana Kononczuk z Ukraińskiego Niezależnego Centrum Badań Politycznych twierdzi, że kolejne rządy po prostu nie zajmowały się problemami demograficznymi.

– Wiele uwagi poświęcano historii Wielkiego Głodu z lat 30. XX wieku, a bardzo mało temu, czemu liczba Ukraińców stale się zmniejsza – powiedziała „Rz”. – W ciągu ostatnich

pięciu lat zajęto się co prawda kwestią poprawy warunków w szpitalach położniczych i w ogóle stymulowania wzrostu narodzin. Ale zupełnie nie dba się o starszych, którzy po prostu nie chodzą do lekarzy, bo nie mają pieniędzy na lekarstwa.

Prognozy nie są wesołe, według badań demografów w 2050 r. liczba obywateli Ukrainy może zmaleć nawet do 33,4 miliona.

W opublikowanych na portalu Zachid.net „Nie całkiem jubileuszowych uwagach” znany ukraiński historyk Jarosław Hrycak wskazuje, że w rankingu najlepiej rozwijających się państw świata Słowenia jest na 25. miejscu, Polska na 35., Litwa na 44., Rosja na 58., a Ukraina dopiero na 70. (spośród 135 państw).

Jego zdaniem większość tych, którym obecna sytuacja na Ukrainie się nie podoba, liczy na jakąś nową pomarańczową rewolucję, czeka na „nowego, lepszego Juszczenkę”. Mniejszość zaś proponuje „scenariusz czechosłowacki”, czyli, jak to określa, „cywilizowane rozdzielanie zachodu i wschodu”.